Nr 2

NOWINY JAZOWSKIE

Jazowsko 10 VI 2017 r.

Inwestycje w Jazowsku w roku 2018

Każda inwestycja, mniejsza czy większa, wymaga pewnego planu. Stąd chciałbym, abyśmy się zastanowili, jakie rzeczy przedsięwziąć na kolejny 2018 rok. Wszak zebranie wiejskie zbliża się nieubłaganie.

Propozycje inwestycji

Każdy z mieszkańców, kto ma jakiś pomysł do zrealizowania na terenie sołectwa Jazowsko, może swoją propozycję zgłosić sołtysowi. Może również zgłosić ją radnym z Jazowska – funkcję tę pełnią obecnie: Jan Klimek i Zdzisław Warzecha.

Propozycje drogowe, ale czy tylko?

Praktyką poprzednich lat pokazywano, że właściwie cała pula funduszu sołeckiego zostawała skierowana na inwestycje związane z drogami.

Uważam, że taki sposób pojmowania funduszu sołeckiego jest poważnym zawężeniem możliwości tego zasobu, który przypisano mieszkańcom.

Przecież wieś wymaga znacznie bardziej zróżnicowanych wydatków, służących mieszkańcom, niż tylko podsypki żwirowe i przepusty betonowe.

Owszem, interwencje drogowe są również potrzebne. Sądzę jednak, że rozdział całego funduszu sołeckiego na inwestycje drogowe jest nadużyciem.

Co do zasady remonty dróg gminnych winien planować Urząd Gminy w swoim budżecie. A drogi na terenie sołectwa są drogami gminnymi, nie zaś sołeckimi. Analogicznie na remonty drogi wojewódzkiej, biegnącej przez naszą gminę i przez sołectwo Jazowsko, nie łoży żaden fundusz sołecki, a Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Chciałbym, aby fundusz sołecki został podzielony pomiędzy różne zadania, aby np. w przyszłym roku można było zorganizować jakąś zabawę lub festyn dla mieszkańców. Z myślą o młodszych mieszkańcach i dzieciach można by przewidzieć przygotowanie czegoś na Dzień Dziecka lub pokazu sztucznych ogni na koniec roku,. Może jakieś wydarzenia kulturalne?

Naczelną **rolą funduszu sołeckiego jest aktywizacja społeczności lokalnej**, i uważam, że tak trzeba rozumieć jego wykorzystywanie.

Kto ma meble gięte z fabryki w Jazowsku

Zwracam się z gorącym apelem, a zarazem i z prośbą do mieszkańców Jazowska o przegląd swoich pokoi, salonów, ale również i strychów, piwnic i innych składowisk.

Proszę każde domostwo, każdego gospodarza o informację, jeżeli w jego domu znajduje się jakikolwiek mebel wyprodukowany w fabryce mebli giętych w Jazowsku. Mowa tutaj również o wieszakach, meblach dla lalek i jakichkolwiek innych wyrobach tego zakładu.

Najbardziej wartościowe są te wyroby, na których zachowała się nalepka wytwórni, podobna do tej, przedstawionej poniżej. Oryginalnie każdy wyrób był oznaczany podobną metką, świadczącą o miejscu pochodzenia wyrobu, a dzisiaj będącą miarą autentyczności eksponatu.

Chciałbym, jeśli uda się zgromadzić odpowiednią ilość wyrobów meblarskich, poprosić ich właścicieli o wypożyczenie tych eksponatów na pewien czas. Celem byłoby zorganizowanie **wystawy zachowanych wyrobów fabryki mebli giętych Michała Adera w Jazowsku**. Ekspozycja mogłaby się odbyć w świetlicy budynku wielofunkcyjnego w Jazowsku.

Każda osoba, które w swoim domu znajdzie krzesło, łóżko, szafę, kwietnik, stół lub jakikolwiek inny wyrób z jazowskiej fabryki, proszona jest o kontakt z sołtysem (kontakt na końcu wydawnictwa).

Narada Rady Sołeckiej

20 maja br. w budynku wielofunkcyjnym miało miejsce zebranie Rady Sołeckiej. Udział w nim wzięli: Mirosław Bober, Piotr Dychała, Piotr Kurzeja, Stanisław Psonak oraz gościnnie radny Jan Klimek.

Tematycznie posiedzenie zdominowały sprawy drogowe. Członkowie Rady komentowali przebudowę (a w zasadzie budowę) drogi przy budynku wielofunkcyjnym.

Dalej dyskutowaliśmy o niszczonej przez pojazdy wożące drewno drogi do Garbowca i Starej Cegielni. Sprawa pozostającą do rozwiązania jest brakujący odcinek asfaltu drogi w rejonie Równia–Moczarki. Poważną sprawą jest odprowadzenie wody z drogi ku Podkrzyziu. Poruszono też problem niedoszłej inwestycji budowy chodnika spod szkoły do Wsi (projekt wykonano, ale uległ dezaktualizacji, nim chodnik wybudowano). Mowa była też o budowie ronda w miejscu skrzyżowania drogi wojewódzkiej z drogą ku Obidzy.

A skoro tematem były drogi, to zauważano kilka miejsc, gdzie przydałoby się w przyszłości oświetlenie uliczne (Działki, Równia, Wierchy).

Innymi sprawami o jakich rozmawialiśmy były: konieczność zwrócenia uwagi Urzędu Gminy na potrzebę rozbudowy sieci kanalizacji w Jazowsku, a i pokrewne z tym zadanie rozbudowy sieci wodociągowej w tej wsi. Chyba że będziemy kupować wodę w przyszłości od Sądeckich Wodociągów.

Zdałem Radzie relację z wizji lokalnej, jaką odbyłem 28 kwietnia z kierownikiem Zakładu Gospodarki Komunalnej, Pawłem Czepielikiem, podczas której ocenialiśmy najpotrzebniejsze prace w sołectwie. Sprawami wymagającymi interwencji w najbliższej przyszłości okazały się prace przy udrażnianiu rowów przy głównych drogach oraz resekcja zieleni w sąsiedztwie dróg i skrzyżowań.

Powrócił temat konieczności budowy przedszkola i placu zabaw dla dzieci.

Zapytałem zebranych, co sądzą o pomyśle zorganizowania tego lata w świetlicy budynku wielofunkcyjnego zabawy tanecznej. Czegoś w rodzaju dyskoteki na wzór tych z lat 80., albo zabawy rock'n'rollowej, wspominającej światowe przeboje z lat 60. i 70. Rozeznałem możliwość wypożyczenia sprzętu nagłaśniającego i wysokość opłaty za odtworzenie muzyki do ZAiKS-u. O ile w bieżącym budżecie sołeckim nie ma pieniędzy na duże przedsięwzięcia, o tyle podobna zabawa nie byłaby kosztowna. Jednakże członkowie Rady Sołeckiej wyrazili opinię, że w Jazowsku taka zabawa nie spotka się z zainteresowaniem mieszkańców. Proszę o opinię czytelników, czy to rzeczywiście jest chybiony pomysł, czy do tematu warto wrócić.

Zaplanowaliśmy kolejne zebranie na drugą połowę wakacji, kiedy to podejmiemy poważne rozmowy o podziale funduszu sołeckiego na kolejny rok.

Dlatego też na wstępie pisałem o propozycjach na kolejny rok kalendarzowy, aby wyczulić mieszkańców na zgłaszanie propozycji. Potem Rada Sołecka dokona oceny propozycji i wybierze te, które byłyby najpotrzebniejsze i te, które mają szansę na zrealizowanie.

Proszę zgłaszać propozycje wcześniej, tak, aby Rada Sołecka miała czas na zastanowienie się i na ewentualne konsultacje z wójtem.

Przedstawienie planowanych inwestycji wcześniej pozwoli lepiej przygotować propozycję funduszu sołeckiego. Tym samym na zebraniu wiejskim będziemy mogli zająć się głosowaniem, a nie licytacją na pomysły, na co wtedy już nie ma czasu.

Sołtys proponuje

Chciałbym przedłożyć propozycję, aby Urząd Gminy rozważył budowę placu zabaw dla dzieci.

Istniejący punkt zabaw w Jazowsku, zlokalizowany przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnym, nie odpowiada potrzebom mieszkańców (z uwagi na ograniczenia w dostępie i sąsiedztwo szkoły).

Plac zabaw dla dzieci powinien być ogólnodostępny w każdym dniu i o każdej porze.

Z obserwacji chcę zauważyć, że place zabaw są zlokalizowane np. w Moszczenicy Niżnej i w Moszczenicy Wyżnej. Odległość między nimi – niespełna 2 kilometry.

Jazowsko, będącą jedna z największych najludniejszych wsi gminy, potrzebuje placu zabaw w centrum miejscowości, jak również w okolicy Równi i np. w okolicy Stece–Moskówka–Migostów.

Może udałoby się z pomocą Urzędu Gminy wykonać chociaż jeden plac zabaw dla dzieci w centrum wsi, a czy w przyszłości byłaby możliwość budowy kolejnego punktu dla dzieci, czas pokaże.

Natomiast już poza dyskusją o funduszu sołeckim, napisałem prośbę do Rady Gminy i wójta o przygotowania inwestycji pod budowę nowego budynku przedszkolnego w Jazowsku.

Wydatek na budowę nowej placówki przedszkolnej byłby drobną rzeczą dla budżetu Urzędu Gminy, więc pozostaje mieć nadzieję, że ta propozycja spotka się z przychylnością Rady Gminy.

Spotkanie autorskie

12 maja wziąłem udział w spotkaniu z autorką książek głównie dla dziewcząt i dla kobiet, Krystyną Mirek, które odbyło się w bibliotece szkolnej. Obecni byli nauczyciele i młodzież gimnazjalna.

Festyny i zabawy

Muszę wyrazić słowa pełnej aprobaty i uznania dla klubu piłkarskiego Budowlanych, za zorganizowanie atrakcji dla dzieci i rodzin 6 maja tego roku.

Podobnie warte są poparcia działania jazowskiego oddziału Związku Podhalan, który przyczynił się do zorganizowania pikniku rodzinnego 3 czerwca na boisku sportowym w Jazowsku.

Oddział Związku Podhalan jest najmłodszą organizacją na terenie Jazowska, ale widać, że działaczom i członkom nie brak sił i pomysłów, przez co stają się przykładem zaradności i skuteczności.

Prezesem oddziału ZP w Jazowsku jest Jan Biel, a wiceprezesami: Marek Łęczycki i Józef Kołodziej.

Wypada życzyć powodzenia, życzliwych sponsorów i kolejnych atrakcji dla ogółu mieszkańców.

Jazowsko na sztaludze żydowskiego malarza

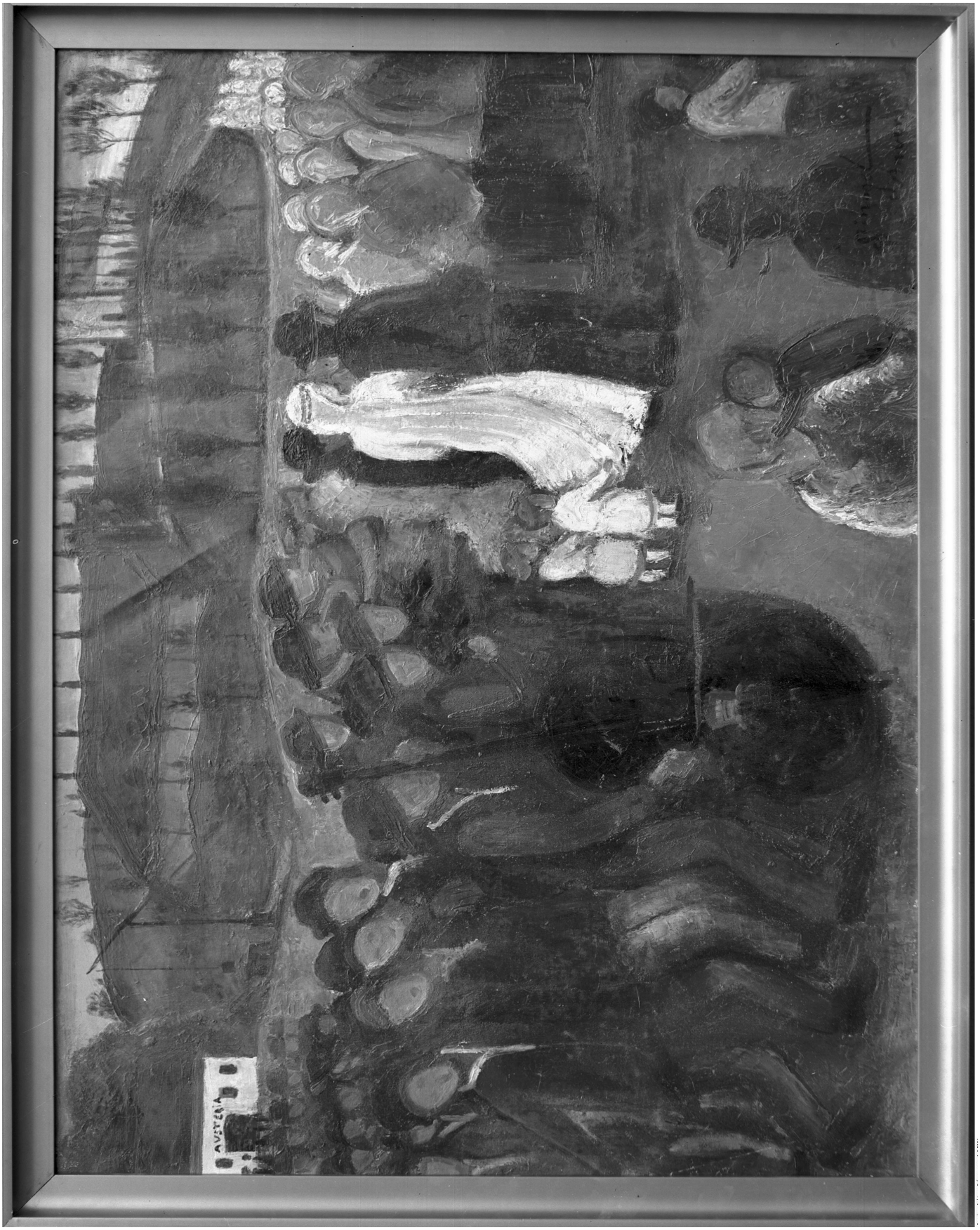

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Emil Schinagel – *Wesele w Jazowsku*

Jazowsko ma to szczęście, że leży na ważnym szlaku komunikacyjnym, w dolinie dużej rzeki. Dlatego też różne osobistości, zdążając do Łącka, Szczawnicy lub na Podhale, chcąc nie chcąc musiało przez Jazowsko przejechać.

O kilku znanych postaciach, które zatrzymywały się tutaj w przedwojennej rzeczywistości wspominałem w książce *Jazowsko – dzieje wsi.*

Ostatnio dowiedziałem się o jeszcze jednej osobie, która zawitała do Jazowska. Tym bardziej wspomnienie o niej jest ważne, że uległa ona urokowi tutejszego krajobrazu i zabudowy wiejskiej.

Tą osobą był lekarz, ale i zarazem malarz, Emil Schinagel, pisany też w spolszczonej formie Szinagel, Żyd, urodzony w styczniu 1899 r. w Drohojowie koło Przemyśla. W czasie I wojny światowej służył głównie w Krakowie jako medyk w 20. pułku piechoty. Po wojnie w 1926 r. ukończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując tytuł doktora wszech nauk lekarskich. Pracował w Krakowie jako pediatra, prowadził poradnię dla dzieci nerwowych. W 1938 r. wydał znakomity poradnik: *Pielęgnowanie niemowląt. Przewodnik dla matek i pielęgniarek.*

W 1929 r. przebywał na zachodzie Europy, głównie w Paryżu, oddając się innemu swojemu zainteresowaniu – malarstwu. W przed II wojna światową mieszkał w Krakowie. Po wybuchu wojny, zapewne chcąc uniknąć zamknięcia w getcie, w 1941 r. przeniósł się do Lwowa.

Zginął we Lwowie w 1943 r., ale nie ma pewności w jakich okolicznościach, czy rozstrzelany, czy zmarł w getcie lwowskim.

W latach 30. aktywnie działał na polu kultury, zarówno tworząc obrazy i grafiki, ale również pisując liczne artykuły o sztuce do czasopism. Był autorem kilku wystaw w Polsce i w innych krajach.

Najczęściej malował pejzaże i widoki miejskie, ale również martwą naturę i portrety.

Ale to co najważniejsze dla nas, zapewne podczas jakiejś swej podróży zatrzymał się w Jazowsku. Powstało tutaj kilka obrazów olejnych jego pędzla. Wiemy o trzech: *Wesele w Jazowsku*, *Dwór w Jazowsku*, *Kościółek w Jazowsku.* Możliwe, że i inne obrazy z tego okresu były malowane w Jazowsku: *Czerwona chałupka*, *Wiejskie chałupy* lub *Ogród.*

Wiedząc, jakiemu losowi podczas wojny poddane były osoby wyznania mojżeszowego, trudno oczekiwać, aby ich mienie i dorobek uszanowano. Z tych trzech obrazów zapewne żaden się nie zachował. Wszystko na to wskazuje. Pisałem list do Żydowskiego Instytutu Historycznego, prosząc o pomoc w ustaleniu losów tych dzieł, jednak jak dotychczas brak pozytywnych rezultatów tych poszukiwań. Chyba najciekawszym obrazem, jaki warto byłoby poznać, był ten, przedstawiający dwór.

Udało mi się znaleźć fotografię przedwojenną, wykonaną na wystawie prac Schinagela w 1929 r., przedstawiającą obraz *Wesele w Jazowsku.* Jest to czarno-białe zdjęcie, ale w przypadku, kiedy nic innego nie mamy, jest ono wartościowe.

Obraz ten prezentuję na poprzedniej stronie. Przyjrzyjmy się mu. Widać na nim orszak weselny zdążający w kierunku kościoła. Na pierwszym planie muzykanci, zastęp gości, panna młoda i pięknie pokazane dzieci, podtrzymujące tren. Kościół został pokazany w odległej perspektywie, ale autor podkreślił element krajobrazu, niewątpliwie świadczący o społeczności żydowskiej w Jazowsku. Mianowicie dość wyraźnie namalował i opisał dodatkowo karczmę w Jazowsku (fragment poniżej).

Akurat nie wiem pewnie, ażeby ta w Jazowsku nosiła nazwę austerii, co jednak nie jest wykluczone. Dawniej bowiem było to zwyczajowe miano na określenie zajazdu, karczmy lub oberży.

Trasy dla rowerów w Jazowsku

W ramach dużego projektu tras rowerowych o nazwie »Velo Małopolska« powstaje siatka dróg rowerowych, również w naszej okolicy, jako część sekcji »Velo Dunajec«.

Inwestorem jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Natomiast dokumentację do przebiegu tras przez gminę Łącko przygotowywał tutejszy Urząd Gminy.

Jak dowiedziałem się w ZDW w Krakowie, ukończenie inwestycji planowane jest w październiku 2018 r.

Przez Jazowsko ma przebiegać trasa od okolicy mostu na Dunajcu, lewym brzegiem Dunajca w kierunku Kadczy. Jeśli uda się to zrealizować, będzie to niewątpliwa atrakcja dla mieszkańców, ale również dla turystów.

Dla zainteresowanych: *vélo* – z francuskiego znaczy: rower; za łacińskim – *velacis*, *velax* – szybki.

Redakcja: Grzegorz Olszewski
soltys.jazowsko@wp.pl tel. 696-410-662 Jazowsko nr 400
Nakład: 500 egzemplarzy
Druk: Biuro-Serwis, ul. Wybickiego 6; Nowy Sącz
Wydania poprzednie archiwizuje portal internetowy: jazowsko.com.pl